

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Urszula Sipińska-Sęk

Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Rudecka

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2022 r. w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w P.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda D. K. od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 24 października 2019 r. sygn. akt IV P 106/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 d) w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powoda D. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000,00zł (trzydzieści tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481§2 k.c. od dnia 22 maja 2018 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddala;

2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od powoda D. K. na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 1.215,00zł (jeden tysiąc dwieście piętnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 w ten sposób, że ściąga na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb, tytułem opłaty sądowej:

- od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 1.486,00zł (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt sześć złotych);

- od powoda D. K. kwotę 2.759,00 zł (dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt dziewięć złotych) z zaksięgowanej zaliczki (k. 161 akt)

4. oddala apelację w pozostałej części;

5. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powoda D. K. kwotę 911,25 zł (dziewięćset jedenaście złotych dwadzieścia pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

6. ściga na rzecz Skarbu Państwa -Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim tytułem zwrotu wydatków od:

- **pozanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 960,06zł (dziewięćset sześćdziesiąt złotych sześć groszy),**

- **powoda D. K. kwotę 472,03zł (czteryście siedemdziesiąt dwa złote trzy grosze).**

Sygn. akt V Pa 27/21

UZASADNIENIE

Powód D. K. domagał się w ostatecznie sprecyzowanym pozwie zasądzenia od pozwanego (...) Spółka z o.o. w P.:

1. odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia w kwocie 1.941.73 PLN;
2. 970,86 PLN tytułem wynagrodzenia chorobowego za okres od dnia 2 lutego do dnia 16 lutego 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 11 lutego 2017 roku;
3. 10.900,00 PLN tytułem renty uzupełniającej
4. 45.000,00 PLN tytułem zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie powód cofnął powództwo w części ze zrzeczeniem się roszczenia.

Strona pozwana (...) Spółka z o.o. w P. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego

Wyrokiem z dnia 24 października 2019 roku wydanym w sprawie IV P 106/17 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb., w punkcie:

1. oddalił powództwo w części dotyczącej roszczeń:
 - a) o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia w kwocie 1941,73 PLN (,
 - b) o wynagrodzenie za czas choroby w kwocie 970,00 PLN,
 - c) o rentę uzupełniającą w kwocie 10900 PLN
 - d) o zadośćuczynienie w kwocie 45000,00 PLN
2. umorzył postępowanie w pozostałej części,
3. zasądził od powoda D. K. na rzecz pozwanego (...) Spółka z o.o. w P. kwotę 4050,00 PLN tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
4. nakazał pobrać od powoda D. K. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2941,00 PLN (tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

W dniu (...) roku powód D. K. zawarł z pozwanym (...) Spółka z o.o. w P. umowę o pracę na okres próbny do dnia (...) roku, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pomocnika operatora wielomaszynowego - H. (...) - Wydział (...).

W dniu (...) roku powód otrzymał polecenie wyjazdu służbowego do B. w Niemczech na czas od 27 kwietnia 2015 roku do dnia 31 lipca 2015 roku w celu odbycia szkolenia. W dniu 17 czerwca 2015 roku powód zgłosił pracodawcy, że w dniu (...) roku podczas pracy doznał wypadku przy pracy. Wskazał, iż schodząc z podestu przy maszynie powód uderzył się w kolano o metalową skrzynię.

Pracodawca uznał wypadek przy pracy z dnia (...) roku.

Powód D. K. zawarł z pozwaną Spółką w dniu (...) roku umowę na czas określony na okres do dnia 31 lipca 2020 roku, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pomocnika operatora wielomaszynowego - H. (...) - Wydział (...). W pobliżu miejsca zakwaterowania pracowników pozwanego, oddelegowanych do B., znajdowały się dostępne boiska do gier zespołowych. Pracownicy pozwanej Spółki korzystali z tych boisk. Jedno z boisk przeznaczone było do gry w piłkę nożną. Jednym z pracowników pozwanej Spółki, który korzystał w maju i (...) roku z boiska do piłki nożnej był powód. Podczas jednego z meczy w czerwcu powód upadł na boisko. Powód nie mógł wstać z murawy. Podczas gry w piłkę, do czasu wypadku, powód nie przejawiał żadnych problemów z nogą, kolaniem. Po upadku współgracze pomogli mu zjeść z boiska. Po meczu powód skarżył się na prawe kolano. Współgracze zaproponowali powodowi zawiezenie do lekarza, powód odmówił twierdząc, że rozchodzi nogę i przejdzie mu.

W okresie od dnia (...) roku powód korzystał z zasiłku chorobowego. Decyzją z dnia (...) roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres od dnia (...) roku, a decyzją z dnia (...) roku okres prawa do świadczenia rehabilitacyjnego został przedłużony do dnia (...) roku.

Kolejnymi decyzjami z dnia (...) roku i (...) roku ZUS przyznał D. K. prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na dalszy okres od dnia (...) roku i na okres od dnia (...) roku.

Bezpośrednio po zakończeniu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego powód wystąpił o przyznanie urlopu wypoczynkowego, który został mu udzielony w okresie od dnia (...) roku. Przed udzielenie urlopu powód nie przybył badania okresowego lekarza medycyny pracy.

W dniu (...) roku pozwany (...) Spółka z o.o. w P. wypłacił powodowi wynagrodzenie urlopowe za miesiąc styczeń 2017 roku w kwocie 2.835,84 PLN brutto.

Po zakończeniu urlopu wypoczynkowego powód przedstawiał pracodawcy zaświadczenia o niezdolności do pracy na okres od dnia (...), oku od dnia (...) roku, od dnia (...) roku, od dnia (...) roku, od dnia (...) roku, od dnia (...) roku, od dnia (...) roku, do dnia (...) roku.

Pismem z dnia (...) roku pozwana Spółka wystąpiła do ZUS o wskazanie, czy od dnia (...) roku otworzył się nowy okres zasiłkowy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych pismem z dnia (...) roku wskazał, iż w przypadku powoda nie nastąpiło otwarcie nowego okresu zasiłkowego od dnia (...) roku z uwagi na to, iż kolejna niezdolność do pracy powstała przed upływem 60 dni od zakończenia okresu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego, a niezdolność ta pozostaje w związku z niezdolnością w ramach świadczenia rehabilitacyjnego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia (...) roku stwierdził u powoda 15 % uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy z dnia (...) roku.

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia (...) roku powodowi przyznano rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od dnia (...) roku w ubezpieczenia wypadkowego.

W imieniu pozwanej Spółki z powodem skontaktowała się G. C. (1) - pracownik działu (...), w celu ustalenia jego dalszych planów co do pracy. Powód w rozmowie wskazał, iż nie zamierza podejmować w tym zakresie żadnej decyzji i że to pracodawca winien wiedzieć jak postąpić.

Pismem z dnia (...) roku pozwana Spółka w związku z długotrwałą niezdolnością powoda do pracy i przedłożoną przez niego decyzją ZUS o przyznaniu renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy przesłała skierowanie na kontrolne badania do lekarza medycyny pracy. W piśmie wskazano, iż prosi się o niezwłoczne przeprowadzenie badania i stawienie się do pracodawcy z otrzymanym zaświadczeniem lekarskim.

W piśmie wskazano, iż powyższe badanie pozwoli na ustalenie czy powód może pracować na dotychczasowym stanowisku pracy, czy też pracodawca będzie mógł powierzyć mu inne obowiązki dostosowane do wskazań lekarza. Lekarz medycyny pracy orzeczeniem z dnia (...) roku nr (...) orzekł, że D. K. jest niezdolny do pracy na stanowisku pomocnika operatora wielomaszynowego.

Pozwana Spółka zaproponowała powodowi zatrudnienie na innym stanowisku pracy, wymagającym pozycji siedzącej. Powód nie zajął stanowiska co do propozycji. Zażądał przesyłania dalszych informacji na piśmie.

Pismem z dnia (...) roku, odebranych w dniu (...) roku, pozwana Spółka skierowała powoda na badanie lekarskie do lekarza medycyny pracy, celem ustalenia dopuszczalności zatrudnienia na stanowisku kontrolera (...)

W dniu (...) roku powód przedstawił zaświadczenie lekarskie z dnia (...). od lekarza leczącego o treści: „wydano L4 na prośbę pacjenta, który dowiedział się w ZUS - się od doktora W., że pomimo iż jest na rencie chorobowej należy mu się też zwolnienie lekarskie w związku z wypadkiem z dnia (...) roku.

Wydano L4 za niewiedzą lekarza (...) i pacjenta, tak dowiedział się pacjent od Głównego Orzecznika ZUS”.

W dniu (...) roku powód upadł na chodniku i doznał urazu kolana prawego.

Pismem z dnia (...) roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych poinformował pozwaną Spółkę, iż brak jest możliwości utworzenia dla powoda nowego okres zasiłkowego od (...) roku bowiem D. K. nie miał prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia (...) roku, a po dniu (...) roku powód nie wrócił do pracy i nie przedstawił zaświadczenia lekarskiego o odzyskaniu zdolności do pracy.

Pismem z dnia (...) roku doręczonym powodowi w dniu 6 listopada 2017 roku, pozwany (...) Spółka z o.o. w P. złożył oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia z uwagi na niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby, trwającą dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia za czas choroby, zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze trzy miesiące - art. 53 § 1 k.p.

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia (...) roku stwierdzono u powoda dalszą częściową niezdolność do pracy w związku z wypadkiem przy pracy do dnia (...) roku.

Powód w trakcie zatrudnienia w pozwanej Spółce otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 2.758,05 PLN miesięcznie.

Pozwana Spółka zleciła firmie Biuro (...) Spółka z o.o. w W. przeprowadzenie czynności zmierzających do weryfikacji, stanu jego zdrowia, możliwości samodzielnego poruszania się powoda poza miejscem zamieszkania, wykonywania przez niego czynności przekraczających możliwości osoby o zgłaszanych przez powoda urazach.

W trakcie realizacji powyższej umowy stwierdzono, iż powód nie przebywał w miejscu zamieszkania od dnia (...) roku. Powód w miejscu zamieszkania pojawił się w dniu (...) roku, wchodząc do klatki schodowej z torbą podróżną. Powód wówczas poruszał się sprawnie, bez użycia kul ortopedycznych.

Brak było także widocznych ograniczeń w poruszaniu się powoda w dniu (...) roku, kiedy to zauważono powoda odjeżdżającego samochodem typu laweta. Także w dniu (...) roku u powoda brak było widocznych ograniczeń w poruszaniu się.

W dniu (...) roku wobec stwierdzenia nieobecności powoda w miejscu zamieszkania, skontaktowano się powodem telefonicznie. W trakcie rozmowy potwierdzono, że powód zajmuje się sprzedażą samochodów, nadto powód wskazał, iż obecnie przebywa w Niemczech, gdzie pojechał po samochód i planuje powrót dziś w nocy. Powód zaproponował spotkanie w dniu (...) roku w miejscowości P..

W dniu (...) roku w miejscu spotkania wskazanym przez powoda stwierdzono 7 samochodów bez tablic rejestracyjnych, które jak wskazał powód zostały sprowadzone przez niego na sprzedaż z Niemiec. W trakcie rozmowy z potencjalnym klientem powód wskazał, iż dopiero co wrócił z Niemiec, skąd przywiózł dwa samochody na sprzedaż. Powód skarżył się na zmęczenie związane z wyjazdem. W trakcie rozmowy powód wskazał, iż nie odczuwa dolegliwości związanych ze stanem zdrowia, a wręcz podnosił, że sam przejeżdża po 1200 km w jedną stronę.

Dokonując oceny zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd I Instancji wskazał, iż główną osią sporu w toku postępowania stały się dowody dotyczące zaistnienia zdarzenia z dnia (...) roku. Okoliczności dotyczące pozostałych kwestii oparte są w głównej mierze na dokumentach złożonych do akt sprawy, bądź są to okoliczności bezsporne, bądź nie zakwestionowane przez strony - jak twierdzenia wynikające z zeznań G. C. (2), dotyczące rozmów z powodem o powrocie do pracy, których to twierdzeń powód nie zakwestionował, ani im nie zaprzeczył.

Sąd Rejonowy podniósł, że pozwana Spółka przedstawiła dowody z zeznań świadków M. L. i T. I. wskazujących, iż uraz kolana D. K. powstał w trakcie gry w piłkę nożną, niezwiązanej z wykonywaniem przez niego obowiązków pracowniczych. Zdaniem Sądu Rejonowego zakwestionowanie przez pozwaną twierdzeń powoda, skutkowało powstaniem zgodnie z art. 6 k.c. obowiązkiem wykazania, iż zdarzenie z dnia (...) roku miało miejsce i zaistniało w okolicznościach wskazanych przez powoda.

Dla wykazania powyższego kluczową rolę - zdaniem Sądu Rejonowego - miała ocena wiarygodności zeznań. Sąd Rejonowy wskazał, iż zachowanie powoda w toku postępowania skutkuje brakiem możliwości dania mu wiarygodności. Powód w piśmie procesowym z dnia 21 maja 2018 roku, złożonym na rozprawie w dniu 22 maja 2018 roku, wskazywał na istniejącą dysfunkcję narządu ruchu, związaną z urazem kolana w dniu (...) roku. Potwierdzeniem powyższego było wyraźne utykanie powoda w trakcie wejścia na rozprawę w dniu 22 maja 2018 roku - vide zapis e - protokołu. Powyższe Sąd Rejonowy odniósł do nagrań wideo z dni (...) i (...) roku, na których to powód nie przejawiał jakichkolwiek ograniczeń ze strony narządu ruchu, poruszał się swobodnie i dynamicznie. Z zarejestrowanych rozmów powoda wynikało, iż stan zdrowia powoda nie stanowił przeszkody czy też utrudnienia w prowadzonej działalności zarobkowej polegającej na sprowadzaniu i sprzedaży samochodów z Niemiec. Powód nawet wskazywał, iż stan zdrowia pozwala mu na samotne przejazdy po 1200 km w jedną stronę i powrót z pojazdami do Polski. Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę, że w oświadczeniu o stanie rodzinno- majątkowym powód pominął fakt prowadzenia działalności gospodarczej i osiągnięcia z tego tytułu dochodów.

Działalność ta była nie zarejestrowana i wykonywana w okresie pobierania świadczenia rentowego - vide pismo ZUS - k. 165, a więc powód nie tylko usiłował wprowadzić w błąd co do swojej sytuacji majątkowej co miało mieć wpływ na ocenę zgłoszonego wniosku, a także zatajał prowadzoną działalność w celu uniknięcia wykonania ewentualnych obowiązków publicznoprawnych i podatkowych związanych z prowadzoną działalnością. Powyższe zdaniem Sądu Rejonowego wskazywało na zachowanie niełojalne w stosunku do pozostałych uczestników postępowania oraz na co najmniej pomijanie okoliczności niekorzystnych dla powoda. Oceniając wiarygodność powoda przy składaniu zeznań Sąd Rejonowy nie mógł uznać, iż w tamtych sytuacjach D. K. wprowadził się z prawdą, a w przypadku zeznań jest w pełni wiarygodny. Wiarygodność osoby jest jedna i nie można dzielić wiarygodności na wiarygodność co do zeznań i wiarygodność w pozostałych czynnościach i zachowaniach w trakcie procesu.

Sąd Rejonowy wskazał, iż potwierdzeniem twierdzeń powoda miały być zeznania świadka M. K., który wskazał, iż o wypadku dowiedział się od powoda, jednak okoliczności wypadku, które wskazywał świadek jako przekazane są odmienne niż podnosił powód. Świadek wskazał, iż kojarzy opis zdarzenia polegający na poślizgnięciu się i uderzeniu się kolanem o szynę. W toku postępowania D. K. wskazywał, iż do wypadku miało dojść w trakcie wchodzenia na podest, który obsunął się i powód uderzył kolanem o kant skrzynki z narzędziami.

Oba powyższe opisy zdarzenia są odmienne, a oparte są na relacjach powoda. Nadto Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na zawarte w zeznaniach świadka twierdzenie, iż już w toku niniejszego postępowania powód przeprowadził ze świadkiem rozmowę podczas spotkania rodzinnego, dotyczącą wypadku przy pracy, którą to świadek odebrał jako dziwnie brzmiącą, nienaturalną.

Sąd I Instancji wskazał także na nie wnoszące wprawdzie wiele do sprawy zeznania świadka R. W., który jako lekarz medycyny pracy dokonał badania wnioskodawcy i stwierdził, iż stan po upadku w dniu (...) roku uniemożliwia świadczenie pracy. Świadek wskazał, iż poinformował powoda w kwestii uzyskania zwolnienia lekarskiego wstecz. Z zaświadczenia wystawionego przez R. E. wynika, że powód przekazał te informacje jako uzyskane, nie od lekarza medycyny pracy, a od lekarza orzecznika ZUS w kontekście uprawnień do zasiłku chorobowego.

Konfrontując twierdzenia powoda z argumentacją pozwanej Spółki Sąd Rejonowy zważył na zeznania świadków M. L. i T. I., którzy przesłuchani w drodze pomocy prawnej wskazali, iż rozpoznają powoda na załączonych zdjęciach, jako osobę, z którą razem grali w piłkę nożną, i która w trakcie gry doznała kontuzji. Sąd Rejonowy podniósł, iż

fakt, że powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przez świadków przestępstwa składania fałszywych zeznań, nie świadczy automatycznie o braku ich wiarygodności. Sąd Rejonowy stwierdził, iż zeznania świadków korespondowały ze sobą, wzajemnie się uzupełniając i w przeciwieństwie do twierdzeń powoda, tworzą logiczną całość. Z kolei oceniając zeznania powoda przez pryzmat jego zachowania w toku postępowania, Sąd Rejonowy uznał je za niewiarygodności.

Istotnym dla oceny zachowania powoda w kontekście postawionego mu zarzutu, iż zgłoszone roszczenia są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego był dowód z zeznań świadka G. C. (2). Świadek prowadziła rozmowy z powodem w sprawie jego powrotu do pracy. Pracodawca, uznając zdarzenie z dnia (...) roku za wypadek przy pracy poczuwał się do obowiązku zapewnienia powodowi pracy, a tym samym zapewnienie środków finansowych. Z treści zeznań świadka wynika, iż powód w trakcie rozmów był pasywny, nie przejawiał zbytnej woli powrotu do pracy, w końcu wskazując, iż akceptuje jedynie kontakty na piśmie. Twierdzenia wynikające z zeznań świadka nie zostały zakwestionowane przez powoda, a tym samym zgodnie z art. 230 k.p.c. należało uznać je za przyznane.

Wobec ustalenia, iż uraz powoda zaistniał w innych okolicznościach, niż wskazywał D. K. i na których oparte były roszczenia powoda o rentę i zadośćuczynienie, Sąd Rejonowy uznał za zbędne przeprowadzenie dowodów zmierzających do ustalenia stanu zdrowia wnioskodawcy, stopnia uszczerbku na jego zdrowiu, ograniczeń w możliwości zarobkowania przez niego oraz zaistnienia krzywdy i jej rozmiaru.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. M., uznając je za zbędne z uwagi na stan procesu przy którym zgłoszono świadka, zakres tezy dowodowej przy twierdzeniu powoda, że nie było świadków zdarzenia z dnia (...) roku, treść przeprowadzonych już dowodów oraz niestawiennictwo na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2019 roku. Zdaniem Sądu Rejonowego dalsze podtrzymywanie tego wniosku dowodowego zmierzało do przedłużenia postępowania.

Odnosząc się do roszczeń powoda Sąd Rejonowy wskazał, iż można je podzielić na trzy grupy. Roszczenia związane z zgłoszonym przez powoda wypadkiem przy pracy, roszczenie o wynagrodzenie za czas choroby i roszczenie o odszkodowanie za rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia.

W pierwszej kolejności Sąd I Instancji wskazał, iż nie zaistniał wypadek przy pracy. Z ustalonego stanu faktycznego wynikało, iż do urazu powoda doszło nie w związku z pracą i nie w jej trakcie, a w trakcie rozgrywanego rekreacyjnie meczy piłkarskiego, które to zdarzenie nie miało żadnego związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. Zgłoszone przez powoda roszczenia o rentę wyrównawczą i zadośćuczynienie oparte były na twierdzeniu, iż powód doznał wypadku pracy, którego skutkiem było zaistnienie u powoda krzywdy oraz ograniczenia możliwości zarobkowania wskutek pogorszenia się stanu jego zdrowia. Wobec braku zaistnienia wypadku przy pracy brak jest podstawy faktycznej zgłoszonych roszczeń, a tym samym należało je uznać za niezasadne.

Kolejne roszczenie powoda dotyczyło prawa do wynagrodzenia za czas choroby za okres od dnia od dnia (...) roku w kwocie 970,86 PLN. Sąd Rejonowy uznał je za niezasadne na podstawie § 3 ust. 2 art. 92 k.p. Zgodnie z tym przepisem wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy wskutek choroby nie przysługuje w przypadkach, w których pracownik nie ma prawa do zasiłku chorobowego. Uprawnienie do zasiłku chorobowego wynika zaś z art. 6 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. z dnia 22 kwietnia 2010 roku Dz. U. nr 77, poz.512), które to normy wskazują, iż ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego, przysługuje zasiłek chorobowy przez okres trwania niezdolności do pracy z powodu choroby nie dłużej jednak niż przez 182 dni, a jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana gruźlicą lub występuje w trakcie ciąży - nie dłużej niż przez 270 dni. Do okresu zasiłkowego wlicza się wszystkie okresy nieprzerwanej niezdolności do pracy, jak również okresy niemożności wykonywania pracy. Do okresu zasiłkowego wlicza się okresy poprzedniej niezdolności do pracy, spowodowanej tą samą chorobą, jeżeli przerwa pomiędzy ustaniem poprzedniej a powstaniem ponownej niezdolności do pracy nie przekraczała 60 dni - art. 9 ust 1 i 2 ww. ustawy.

Sąd Rejonowy podniósł, że powód wyczerpał wynikające z ustawy zasiłkowej okresy pobierania zasiłku chorobowego (od dnia (...) roku) i świadczenia rehabilitacyjnego (od dnia (...) roku). Po zakończeniu świadczenia rehabilitacyjnego

powód przebywał na urlopie wypoczynkowym od dnia (...) roku. Następnie w dniu (...) roku powód stał się niezdolny do pracy z powodu choroby tożsamej z chorobą powodującą niezdolność do pracy do dnia (...) roku. Tym samym przerwa między okresami niezdolności do pracy nie przekroczyła 60 dni i zgodnie z ww. art. 9 ustawy zasiłkowej podlega on zaliczeniu do dotychczasowego okresu zasiłkowego. Powodowi nie otworzył się tym samym nowy okres zasiłkowy od dnia (...) roku i nie nabył on prawa do zasiłku chorobowego, a tym samym zgodnie z art. 92 § 3 k.p. nie nabył prawa do wynagrodzenia za czas choroby.

Za niezasadne Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia. Powód od dnia (...) roku zaczął korzystać zasiłku chorobowego, a następnie ze świadczenia rehabilitacyjnego, z których to świadczeń korzystał do dnia (...) roku. Pracodawca w dniu (...) roku złożył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy na podstawie art. 53 § 1b k.p. bez wypowiedzenia z uwagi na niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby, trwającą dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia za czas choroby, zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze trzy miesiące Sąd I Instancji wskazał, iż terminy wynikające z art. 53 k.p. są terminami otwierającymi uprawnienie pracodawcy do złożenia oświadczenia. Uprawnienie to wygasa dopiero po stawieniu się pracownika do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności - § 3 art. 53. Powód nie stawiał się do pracy, nie podjął jej, a faktycznie pozostawał niezdolnym do pracy do dnia złożenia oświadczenia.

Okres korzystania z urlopu wypoczynkowego od dnia (...) roku nie skutkuje automatycznie uznaniem, iż powód był zdolnym do pracy, bowiem nie przebył on badania okresowego weryfikującego tę zdolność, a kolejnego dnia po zakończeniu urlopu przedstawił zaświadczenie lekarskie o niezdolności do pracy z uwagi na schorzenie tożsame z powodującym niezdolność do pracy do dnia (...) roku, a następnie od (...) roku korzystał ze renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Powyższe wskazywało, iż okres urlopu był faktycznie nie przerwą w okresie niezdolności do pracy, a przerwą w wystawianiu zaświadczeń o niezdolności do pracy.

Powód faktycznie do dnia złożenia oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy nie przedstawił zaświadczenia o zdolności do pracy, ani jej nie podjął. Skutkowało to prawem pracodawcy do złożenia oświadczenia w trybie art. 53 k.p., a tym samym bezzasadnością roszczenia.

W przypadku zaś uznania, iż uprawnienie to wygasło przed złożeniem oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia, roszczenie powoda wywiedzione z tej okoliczności należy uznać zdaniem Sądu Rejonowego za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z art. 8 k.p. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Sąd I Instancji zważył, iż ewentualne przekroczenie terminu było wynikiem działań pracodawcy podejmowanych w interesie powoda. Pozwana Spółka starała się zapewnić powodowi dalsze zatrudnienie po zakończeniu niezdolności do pracy i na rozwiązanie stosunku pracy zdecydowała się dopiero wtedy gdy powód faktycznie wskazał, iż nie jest zainteresowany powrotem do pracy - vide zeznania G. C. (2). D. K. nie reagował na działania pracodawcy zmierzające do zatrudnienia go na innym stanowisku pracy. Sąd Rejonowy podniósł, iż pracodawca mógł zakończyć zatrudnienie powoda już uprzednio czy to nie zawierając nowej umowy o pracę w dniu (...) roku. Mógł wykorzystać przysługujące mu prawo po 3 miesiącach korzystania ze świadczenia rehabilitacyjnego, nie skorzystał z niego działając w przekonaniu, iż zasady współżycia społecznego wymagają zapewnienie powodowi zatrudnienia jeżeli doznał wypadku przy pracy.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód wprowadził pracodawcę w błąd, bowiem urazu, skutkującego niezdolnością do pracy, doznał w okolicznościach nie będących wypadkiem przy pracy. Z tych względów Sąd Rejonowy uznał, że zachowanie powoda, wprowadzającego pracodawcę w błąd, wykorzystującego dobrą wolę pozwanego co dalszego zatrudnienia stanowiło zachowanie społecznie nieakceptowalne, a tym samym wywodzenie z tego roszczeń należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Z zakresie w jakim powód cofnął powództwo Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w części zgodnie z normą art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 469 k.p.c.

Biorąc pod uwagę, iż roszczenia zgłoszone ostatecznie przez powoda zostały uznane za niezasadne, a w pozostałym zakresie powód cofnął powództwo w toku postępowania, Sąd Rejonowy o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Dlatego też Sąd Rejonowy zasądził od powoda na rzecz pozwanej Spółki zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.050,00 PLN. Wynik postępowania skutkowało także nałożeniem na powoda obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu, który to obowiązek zaistniał wobec rozszerzenia przez D. K. powództwa i przekroczenia wartości przedmiotu sporu kwoty 50.000,00 PLN

Wyrok zaskarżył w części apelacją pełnomocnik powoda tj. co do punktu 1 a, b i d, pkt 3 i pkt 4. zarzucając :

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc wskutek bezzasadnego przyjęcia, iż strona powodowa nie udowodniła, że do zdarzenia doszło w okolicznościach podawanych przez powoda;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, uchylający zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego łączenia faktów poprzez:

- ustalenie, że do uszkodzenia kolana powoda doszło w wyniku urazu doznanego przez powoda podczas amatorskiej gry w piłkę nożną a nie w wyniku wypadku przy pracy u pozwanego,

- przyjęcie za jedynie wiarygodną wersję wydarzeń przedstawioną w zeznaniach dwóch świadków przesłuchiowanych bez obecności stron w trybie pomocy prawnej przed Konsulem RP w M., których personalia i rzekomą wiedzę o zaistniałym wypadku pozwany ustalił po upływie niemalże trzech lat od wypadku,

- wskazanie, iż sytuacja majątkowa powoda oraz okoliczności sprawy nie uzasadniają zastosowania zasady słuszności z art. 102 kpc do rozliczenia kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez pozwanego.

3. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie przepisu art. 278 § 1 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodów z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów, którzy w opiniach wydanych w sprawie obok ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda z całą pewnością ustaliliby rzeczywistą przyczynę powstania urazu powoda tj. w szczególności czy do urazu doszło w okolicznościach podawanych przez powoda czy w okolicznościach podawanych przez świadków wskazanych przez stronę pozwaną,

4. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie przepisu art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. przez jego niezastosowanie i tym samym zaniechanie przez Sąd zawieszenia postępowania do czasu zakończenia postępowania wywołanego zawiadomieniem do prokuratury złożonym przez powoda, w sytuacji, gdy zawiadomienie to dotyczyło możliwości popełnienia przestępstwa z art. 233 k.k. przez świadków zawnioskowanych przez pozwanego,

Podnosząc wyżej wskazane zarzuty pełnomocnik powoda wniósł o:

1. uchylenie wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia celem ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego,

2. względnie zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie, jeśli w ocenie Sądu II-giej instancji materiał dowodowy wystarcza do wydania rozstrzygnięcia, poprzez:

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 1.941,73 zł. tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia,

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 970,86 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lutego 2017r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia chorobowego za okres od dnia 2 lutego do 16 lutego 2017r.,

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 45.000,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia rozszerzenia powództwa pismem procesowym z dnia 21.05.2018 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia:

- zasądzenie od pozwanej na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

Ponadto na zasadzie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. pełnomocnik powoda o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania stron postępowania z ograniczeniem do strony powodowej oraz ponownego przesłuchania świadków M. L. i T. I. z udziałem stron i ich pełnomocników celem jednoznacznego ustalenia przyczyn powstania urazu kolana u powoda.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanej wniósł o jej oddalenie oraz o oddalenie wniosków dowodowych w niej zawartych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze według maksymalnej stawki wynikającej z norm przepisanych.

Wyrokiem z 11 marca 2020 r. w sprawie V Pa 76/19 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił apelację powoda co do pkt 1a i 1b wyroku i nie obciążył powoda kosztami procesu za drugą instancję w tej części oraz **uchylił zaskarżony wyrok w pkt 1d (co do zadośćuczynienia) oraz 3 i 4 (co do kosztów procesu i kosztów sądowych)**, przekazując w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję.

Strona pozwana wniosła zażalenie do Sądu Najwyższego na wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 11 marca 2020 r. Wyrok zaskarżyła w części – w zakresie pkt 2, w którym uchylono wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim i przekazano sprawę o roszczenie o zadośćuczynienie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W zażaleniu pozwana spółka zarzuciła naruszenie:

(-) art. 382 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd drugiej instancji odmiennej oceny dowodów w postaci zeznań powoda oraz dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych niż ocena i ustalenia Sądu pierwszej instancji, w sytuacji gdy powód w apelacji nie podniósł zarzutów procesowych, które zmierzałyby do zakwestionowania oceny zeznań powoda dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oraz poczynionych na podstawie tych zeznań ustaleń;

(-) art. 232 k.p.c. w związku 391 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że pozwana nie podważyła wiarygodności protokołu powypadkowego, w sytuacji gdy Sąd drugiej instancji nie dokonał odmiennej oceny dowodów z zeznań powoda i świadków M. L. i T. I.; a z ostrożności procesowej i w konsekwencji:

(-) art. 387 § 2 1 pkt 1 k.p.c. przez zmianę ustaleń Sądu pierwszej instancji, mimo że apelacja powoda nie zawierała zarzutów procesowych zmierzających do zakwestionowania oceny zeznań powoda dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oraz poczynionych na podstawie tych zeznań ustaleń, a Sąd drugiej instancji nie mógł w związku z tym zmienić oceny dowodów i ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji;

(-) art. 386 § 4 k.p.c. przez uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1d, 3 i 4 oraz przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu ze względu na przyjęcie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Strona pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 3 lutego 2021 r. Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt I Pz 8/20 uchylił pkt 2 zaskarżonego wyroku i w tym zakresie przekazał Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy podniósł, że postępowanie apelacyjne obejmuje merytoryczne rozpoznanie sprawy (a nie apelacji). Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę na nowo, w zasadzie w sposób nieograniczony (por. art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c.). W związku z tym uwzględnienie apelacji powinno – zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. – prowadzić w zasadzie do zmiany zaskarżonego wyroku i wydania orzeczenia rozstrzygającego (w granicach zaskarżenia) - o żądaniu pozwu. Sąd drugiej instancji, poza przypadkami, w których zachodzi nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), może uchylić zaskarżony apelacją wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, czyli wydać orzeczenie „kasatoryjne”, tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Kontrola Sądu Najwyższego w toku rozpoznawania tego zażalenia sprowadza się do sprawdzenia istnienia wskazanej przez sąd odwoławczy podstawy wydania orzeczenia „kasatoryjnego”, a mianowicie – w przypadkach, których dotyczy art. 386 § 4 k.p.c. – nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji lub konieczności przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego w całości. Kontrola ta nie obejmuje badania prawidłowości innych czynności sądowych podjętych przez sąd drugiej instancji ani zasadności poglądów tego sądu na temat prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie.

Środek odwoławczy unormowany w art. 394 § 1 k.p.c., jak podkreślił Sąd kasacyjny nie służy ocenie prawidłowości czynności sądowych sądu pierwszej lub drugiej instancji, podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, ani zaprezentowanego przez te sądy poglądu na temat oceny materiału dowodowego lub wykładni prawa materialnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13, LEX nr 1458823).

Z tej przyczyny poza rozpoznaniem (oceną) Sądu Najwyższego pozostały zarzuty zażalenia dotyczące naruszenia:

(-) art. 382 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd drugiej instancji odmiennej oceny dowodów w postaci zeznań powoda oraz dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych niż ocena i ustalenia Sądu pierwszej instancji, w sytuacji gdy powód w apelacji nie podniósł zarzutów procesowych, które zmierzałyby do zakwestionowania oceny zeznań powoda dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oraz poczynionych na podstawie tych zeznań ustaleń;

(-) art. 232 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że pozwana nie podważyła wiarygodności protokołu powypadkowego, w sytuacji gdy Sąd drugiej instancji nie dokonał odmiennej oceny dowodów z zeznań powoda i świadków M. L. i T. I.;

(-) art. 387 § 2 pkt 1 k.p.c. przez zmianę ustaleń Sądu pierwszej instancji, mimo że apelacja powoda nie zawierała zarzutów procesowych zmierzających do zakwestionowania oceny zeznań powoda dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oraz poczynionych na podstawie tych zeznań ustaleń, a Sąd drugiej instancji nie mógł w związku z tym zmienić oceny dowodów i ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy rozważył tylko i wyłącznie zawarty w zażaleniu zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. w związku z uchyleniem zaskarżonego apelacją wyroku w pkt Id (co do oddalenia powództwa o zadośćuczynienie z tytułu wypadku przy pracy) oraz pkt 3 i 4 (co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych) oraz przekazaniem sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu ze względu na przyjęcie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

W postępowaniu wywołanym zażaleniem strony, skierowanym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Wszelkie inne wady, dotyczące naruszeń prawa materialnego lub procesowego (poza nieważnością postępowania art. 386 § 2 k.p.c.), nie uzasadniają uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wszelkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej korygowane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym.

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi w razie zaniechania — obojętnie z jakiej przyczyny — zbadania przez sąd pierwszej instancji materialnej przesłanki żądania powoda. Na tę przesłankę powołał się Sąd Okręgowy, uczynił to jednak, w ocenie Sądu Najwyższego błędnie. Za „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. uznaje się nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli nierozpoznanie przedmiotu sporu, całkowite zaniechanie wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienie sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36 oraz z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2) albo przesłanka wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (por. wyrok postanowienie Sądu Najwyższego z 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, LEX nr 1677147). Wyjątkowo nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także w razie dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej. Respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego wyjątkowo uzasadnia w takich wypadkach uchylenie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z 23 września 2016 r., II CZ 73/16, LEX nr 2151416; i z 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16, LEX nr 2269094). Nieuprawniona jest jednak teza, że o nierozpoznaniu istoty sprawy świadczy potrzeba poczynienia nowych ustaleń co do istotnych okoliczności faktycznych sprawy, choćby decydujących z punktu widzenia kierunku jej rozstrzygnięcia, jeżeli te nowe ustalenia będą stanowiły jedynie uzupełnienie dotychczasowych ustaleń poczynionych przez sąd pierwszej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2016 r., II CZ 113/16, LEX nr 2094781; z 20 stycznia 2015 r., V CZ 91/14, LEX nr 1652418 oraz z 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, LEX nr 1677147).

Jak podniósł Sąd Najwyższy, sytuacja powstała w rozpoznawanej sprawie nie odpowiada ściśle opisanym kryteriom. Niezbadanie przez sąd pierwszej instancji materialnej podstawy żądania pozwu (w przypadku zadośćuczynienia — prawdopodobnie art. 445 § 1 k.c.) nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy, skoro Sąd Rejonowy ustalił i ocenił, że nie miał miejsca wypadek przy pracy jako źródło roszczeń powoda o zadośćuczynienie. Ewentualne naruszenia prawa materialnego popełnione w procesie subsumcji (w tym przypadku np. naruszenie art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, który zawiera ustawową definicję wypadku przy pracy, albo art. 445 § 1 k.c.) powinny być w systemie apelacji pełnej naprawione bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym, sąd odwoławczy ma bowiem obowiązek zastosowania właściwego prawa materialnego, w tym zakresie nie jest związany zarzutami apelacji i właściwe prawo materialne stosuje — w granicach dokonanych ustaleń faktycznych, jeżeli nie zostały w apelacji skutecznie zakwestionowane (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Jeżeli dla prawidłowego zastosowania prawa materialnego konieczne jest przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego, sąd

odwoławczy może uzupełnić postępowanie dowodowe we własnym zakresie (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

Zdaniem Sądu kasacyjnego, stanowisko Sądu Okręgowego o braku rozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., jest błędne. Oddalenie powództwa o zadośćuczynienie z powodu uznania, że nie miał miejsca wypadek przy pracy, nie oznacza, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Wprost przeciwnie — wyraźnie odniósł się do tego, czy miał miejsce wypadek przy pracy, i po stwierdzeniu (po ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej), że powód nie wykazał, aby doszło do wypadku przy pracy, oddalił powództwo o zadośćuczynienie. Ewentualnie błędna ocena przeprowadzonych dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) albo błędne zastosowanie przepisów o rozkładzie ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) nie są przesłankami stwierdzenia, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Najwyższy wskazał, iż Sąd drugiej instancji ma prawo do własnej oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.), odmiennej od oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Ma też prawo do uzupełnienia materiału dowodowego — zarówno na wniosek stron, jak i z własnej inicjatywy (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). W rozpoznawanej sprawie konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych lekarzy (także ewentualnie innych dowodów zawnioskowanych przez strony) w celu ustalenia rozmiaru uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda w wyniku wypadku nie usprawiedliwiała uchylecia wyroku Sądu Rejonowego. Dowód z opinii biegłego (biegłych) oraz z przesłuchania świadków i stron (zwłaszcza powoda) może być przeprowadzony przed Sądem drugiej instancji.

Sąd Najwyższy podniósł, że z uwagi na powyżej wskazane okoliczności nie można było uznać, że istniała dostatecznie usprawiedliwiona podstawa do wydania przez Sąd Okręgowy orzeczenia kasatoryjnego (art. 386 § 4 k.p.c.).

Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy dodatkowo ustalił:

W dniu (...) roku powód doznał wypadku przy pracy. Pracował wówczas na stanowisku pomocnika operatora wielomaszynowego na (...) obsługując (...) w miejscowości B. w (...) zakładzie (...). Około godziny 15.15 wszedł po 3 schodach na podwyższenie na wysokość 50cm celem uzupełnienia pojemnika na detale, z którego maszyna pobierała detale do szlifowania. Schodząc z podwyższenia lewą nogą postawił na posadzce, a prawa noga spoczywająca na stopniu podestu, przemieściła się wraz z podestem w tył na prawą stronę, uderzając kolanem w słupek skrzynek stojących obok maszyny. W momencie uderzenia kolanem prawej nogi w metalową skrzynkę, uszkodzony poczuł lekki ból. Po zdarzeniu dalej wykonywał swoje obowiązki pracując do końca zmiany. Następnego dnia będąc w hotelu po przebudzeniu zauważył opuchliznę na kolanie prawej nogi i zaczął odczuwać ból prawego kolana. Nie zważając na opuchliznę przystąpił do pracy i wykonywał swoje obowiązki. Po powrocie z pracy zauważył powiększającą się opuchliznę.

Zaniepokojony objawami (...) roku poprosił swojego kuzyna M. K., który znał język niemiecki i pracował razem z nim w zakładzie (...), aby udał się z nim do lekarza w S.. Lekarz wypisał mu receptę na antybiotyk i maść do wcierania na bolące kolano. W okresie od (...) roku powód wykonywał swoje obowiązki zawodowe odczuwając ból kolana i zażywając przepisane mu leki.

W piątek (...) roku po powrocie z pracy udał się w podróż do Polski. W sobotę (...) roku udał się do Szpitala w B., gdzie po wykonaniu rtg stwierdzono odłamanie z przemieszczeniem się rzepki kolana prawej nogi, a następnie wykonano nastawienie kolana. Kolano unieruchomiono w szynie gipsowej i wystawiono zwolnienie od pracy do (...) roku oraz skierowanie do poradni ortopedycznej celem kontynuowania leczenia.

W dniach (...) roku zespół powypadkowy pozwanego w osobach specjalisty BHP A. M. i przedstawiciela pracowników P. M. dokonał ustaleń dotyczących okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiemu w dniu (...) roku o godzinie 15.15 uległ D. K..

Zespół powypadkowy ustalił, że bezpośrednią przyczyną wypadku było przemieszczenie się przenośnego podwyższenia w czasie schodzenia z niego przez powoda po dosypaniu detali do zasobnika. Powód postawiwszy lewą stopę na posadzce, prawą nogą odepchnął w tył na prawo wolnostojący podest doprowadzając do uderzenia kolanem

prawej nogi w stojącą obok maszyny skrzynkę metalową z detalami. Na skutek wypadku powód doznał odłamania bocznej części rzepki kolana prawej nogi z przemieszczeniem.

Zespół powypadkowy stwierdził, że zdarzenie z dnia (...) roku było wypadkiem przy pracy.

Zalecono rozważenie możliwości kotwienia (unieruchomienia) przenośnego podwyższenia w obszarze, w którym dokonuje się uzupełnienia zasobnika na detale.

Protokół został podpisany przez powoda (...) roku i zatwierdzony przez pracodawcę (...) roku.

(dowód: protokół powypadkowy — k.310-313 akt, zeznania świadka M. K. — protokół rozprawy z dnia 16 kwietnia 2019 roku, zeznania powoda — protokół rozprawy z dnia 10 października 2019 roku)

W wyniku wypadku przy pracy w dniu (...) r. powód doznał złamania rzepki prawej. Stopień uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z ze złamaniem rzepki kolana prawego w związku wypadkiem przy pracy na chwilę wypadku w (...) r. wyniósł 15 % z pozycji 155a i 155c rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r.

Przy ocenie stopnia uszczerbku powstałego po wypadku w pracy w dniu (...) r. poza zgłaszanymi dolegliwościami bólowymi, należy brać pod uwagę dysfunkcję czynnościową wynikającą z ograniczenia zakresu ruchomości stawu kolanowego oraz deformację kostną poślamaniovą rzepki utrudniającą ruch kolana.

Na dzień 3 września 2021 r. u powoda występuje deformacja poślamaniovą górną — boczna części rzepki, osłabienie siły mięśniowej i dolegliwości bólowe, co kwalifikuje do stałego uszczerbku na zdrowiu w ramach pozycji 156 { per analogiam} Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r. w wysokości 10%.

Po wypadku z dnia (...) roku zastosowano u powoda leczenie zachowawcze — unieruchomienie w szynie gipsowej, a następnie z uwagi na zapalenie żył, zdjęto szynę i unieruchomiono kolano w ortezie.. Stosowano rehabilitację.

Powód nie mógł doznać złamania rzepki — w okolicznościach wskazanych przez pozwanego - podczas meczu piłki nożnej, w wyniku upadku na trawę na boisku. Wyklucza to mechanizm doznanego urazu. Do złamania rzepki dochodzi bowiem w wyniku bezpośredniego uderzenia w rzepkę lub upadku rzepki na twarde podłoże np. beton, asfalt, parkiet, a nie na takie podłoże jak trawa na boisku. Złamanie rzepki z przemieszczeniem, które wystąpiło u powoda uniemożliwia ruchomość - kolana, a jego leczenie nie jest możliwe bez unieruchomienia lub leczenia operacyjnego. Możliwe jest powstanie opisanego powyżej urazu — w okolicznościach wskazanych przez powoda - w wyniku bezpośredniego uderzenia w metalową skrzynkę.

Po wygojeniu się rzepki po doznanym wypadku przy pracy, powód mógł odbywać podróże samochodem za granicę — do Niemiec.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii J. B. k. 427-429 wraz z opiniami uzupełniającymi k. 526-528, k. 549-550)

Powód po wypadku leczył się u lekarza ortopedy R. E. (2). Zgłosił się do niego w (...) roku kilka dni po wypadku. Po doznaniu urazu powód najpierw przebywał w oddziale (...) w szpitalu i tam miał udzieloną pomoc chirurgiczną , miał też konsultację ortopedyczną. Powód miał założony gips na prawą nogę. Stwierdzono, że doznał złamania kości rzepki. Było uszkodzone kolano. Powód powiedział lekarzowi ortopedzie, że w zakładzie pracy uderzył się o jakiś słupek w kolano, gdyż tam były jakieś metalowe skrzynki. Na skutek tego uderzenia w kolano, powód doznał złamania rzepki. Powód miał założoną szynę gipsową, ale wdał się stan zapalny żył z tętniakiem kolana. Z uwagi na to, lekarz ortopeda musiał zdjąć szynę gipsową i założyć ortezę. Leczenie ortopedyczne powoda po wypadku trwało do (...). i wtedy ortopeda wydał powodowi zaświadczenie o zakończeniu leczenia.

U powoda uszkodzenie kolana w(...) było początkiem kaskady nieszczęśliwych zdarzeń związanych z tą nogą. Kolano prawe było niepewne, bo było niezrośnięte. Leczenie było zachowawcze. Powód obecnie powinien mieć wstawioną

endoprotezę kolana, żeby było ono użytkowe, gdyż ma zniszczone wiązadło i chrząstkę. Te zmiany są nieodwracalne. Do złamania kości rzepki kolana nie mogło dojść u powoda w wyniku upadku na trawę podczas gry w piłkę nożną. Typ złamania, który wystąpił u powoda jest charakterystyczny dla uderzenia w słupek.

Przed (...) powód doznawał tylko lekkich urazów nogi prawej bądź lewej, ale to były tzw. lekkie kontuzje, które się leczą bez żadnego uszczerbku. Po raz pierwszy powód doznał poważnego urazu kolana w (...) w czerwcu.

(dowód: zeznania lekarza ortopedy R. E. (2) od min 09:36 do min 23:25 protokołu z rozprawy z dnia 13 grudnia 2022 r.)

Pozwany oraz (...) zakład (...), w którym pracował powód, na polecenie pozwanego, w chwili wypadku, zajmuje się produkcją części do silników. Powód w chwili wypadku obsługiwał maszynę służącą do produkcji detali do silników. Maszyna była wprawiana w ruch za pomocą elektryczności (okoliczność bezsporna).

Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów i zważył co następuje:

Apelacja co do zadośćuczynienia z tytułu wypadku przy pracy zasługuje co do zasady na uwzględnienie.

Słuszny jest zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. na skutek dokonania dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, niemieszczącej się w granicach zakreślonych treścią w/w przepisu.

Co do zasady Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przez Sąd weryfikacja nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych.

W przedmiotowej sprawie mamy właśnie do czynienia z taką sytuacją. Sąd Rejonowy z przeprowadzonych przez siebie dowodów wyciągnął wnioski, które są sprzeczne z zasadami logiki.

Należy przypomnieć, iż fakt doznania przez powoda wypadku przy pracy w dniu (...) roku wynika z protokołu powypadkowego zatwierdzonego przez pracodawcę. Protokół powypadkowy w świetle wydanego na podstawie art. 237 § 1 pkt 1 i 2 Kodeksu pracy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 105, poz. 870) jest sporządzany po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku przez powoływany przez pracodawcę zespół powypadkowy, nie później niż w terminie 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o wypadku (§ 9 ust. 1 powołanego rozporządzenia). Stwierdzenie w protokole powypadkowym, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy wymaga szczegółowego uzasadnienia i wskazania dowodów stanowiących podstawę takiego stwierdzenia (§ 12 ust. 1 cytowanego rozporządzenia). Protokół powypadkowy zatwierdza pracodawca nie później niż w terminie 5 dni od dnia jego sporządzenia (§ 13 ust. 1 cytowanego rozporządzenia). Pracownik może na drodze sądowej żądać sprostowania protokołu powypadkowego, jeżeli nie zgadza się z jego treścią, wtedy spoczywa na nim ciężar dowodu z art. 6 k.c. Odmienne sytuacja przedstawia się wówczas, gdy to pracodawca zaprzecza prawdziwości zatwierdzonego uprzednio przez siebie protokołu, tak jak w niniejszej sprawie. W takiej sytuacji wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, to nie powód winien przedstawić dowody potwierdzające istnienie wypadku przy pracy (to wynika z protokołu powypadkowego), ale pozwany – że wypadek przy pracy nie zaistniał, pomimo, że tak zostało stwierdzone w protokole powypadkowym. Z uwagi na wagę protokołu powypadkowego, który jest dokumentem stanowiącym podstawę do wypłaty świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, należy do tej kwestii podejść bardzo rygorystycznie.

Strona pozwana, która sporządziła dokument - protokół wypadkowy- jest związana jego ustaleniami. Jakkolwiek w orzecznictwie panuje spór, czy protokół wypadkowy jest dokumentem urzędowym (SN w wyroku z dnia 25.05.1999 r., II UKN 658/98 uznał, że prawidłowo sporządzony protokół powypadkowy stanowi dokument urzędowy - art. 244 § 2 KPC), czy prywatnym (SN w wyroku z dnia 25.10.2016 r., I PK 270/15 jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 KPC), to niewątpliwie stanowi dowód tego, że miały miejsce opisane w nim fakty oraz że zakwalifikowano je jako wypadek przy pracy. Protokół jest sporządzany przez powołany przez pracodawcę zespół powypadkowy, a następnie przez niego zatwierdzany. Nawet jeśli przyjąć, że protokół powypadkowy jest tylko dokumentem prywatnym, to i tak w myśl art. 253 k.p.c. oznacza to, że na osobie zaprzeczającej prawdziwości tego dokumentu spoczywa ciężar wykazania tych okoliczności, czyli w niniejszej sprawie na stronie pozwanej.

W niniejszej sprawie strona pozwana sporządziła protokół wypadkowy, w którym złożyła oświadczenie wiedzy w zakresie ustaleń dotyczących wypadku przy pracy w dniu (...) r. i uznała to zdarzenie za wypadek przy pracy - złożyła oświadczenie, wykazując jego poszczególne elementy (związek z pracą, uraz, przyczynę zewnętrzną). Protokół ten stał się podstawą do wypłaty jednorazowego odszkodowania, ale także zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego i renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego przez organ rentowy na rzecz powoda.

Protokół powypadkowy nie stanowi oświadczenia woli, nie zawiera elementów ocennych, a tylko fakty wskazane w cytowanym wyżej rozporządzeniu. Treść protokołu powypadkowego nie może zostać ustalona przez pracodawcę dowolnie, w oderwaniu od rzeczywistego stanu faktycznego i prawnego. Jednym z elementów treści protokołu powypadkowego jest informacja o tym, czy zdarzenie jest czy nie wypadkiem przy pracy. Protokół powypadkowy sam przez się nie tworzy praw podmiotowych, ani ich nie pozbawia. Protokół powypadkowy ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Tylko zatem w przypadku zmiany stanu faktycznego co do istoty rzeczy, który ma wpływ na sytuację prawną powoda, zmianie może ulec treść protokołu powypadkowego. Skoro stan faktyczny zatwierdził w protokole powypadkowym pracodawca, to chcąc podważyć protokół, musiałby wykazać jego nieprawdziwość.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, wbrew odmiennej ocenie Sądu Rejonowego, nie dało do tego jakichkolwiek podstaw. Sąd drugiej instancji – jak podkreślił Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie – wbrew supozycji pozwanego- ma prawo do własnej oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.), odmiennej od oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji i z tego prawa skorzystał.

Zeznania świadków: M. L. i T. I., że powód w (...) roku brał udział w meczu, podczas którego upadł na boisko i skarzył się na prawe kolano, nie są dowodem na to, że nie doznał on w dniu (...) roku wypadku przy pracy, jak potwierdza to protokół powypadkowy. A tylko takie ustalenia zaprzeczyłyby prawdziwości protokołu powypadkowego. Przesłuchani w sprawie świadkowie nie pracowali z powodem w dniu (...) roku. Nie mieli zatem wiedzy co do faktów z tego dnia. Nie zeznali, że (...) roku powód nie doznał kontuzji kolana w pracy, bo takiej wiedzy nie posiadali. Nawet gdyby zatem przed (...) roku powód przewrócił się na boisku, jak zeznali świadkowie, a czemu powód konsekwentnie zaprzecza (złożył zawiadomienie o popełnieniu przez świadków przestępstwa polegającego na złożeniu nieprawdziwych zeznań), to te ustalenia nie mają wpływu na prawdziwość protokołu powypadkowego z (...) roku. Okoliczność doznania przez powoda kontuzji przed wypadkiem przy pracy z dnia (...) roku, mogłaby mieć ewentualnie wpływ na wysokość uszczerbku na zdrowia związanego z wypadkiem, ale nie na sam wypadek przy pracy. Również aktualny stan zdrowia powoda, tak skrupulatnie ustalany przez Sąd Rejonowy, nie jest dowodem na to, że nie doznał on wypadku przy pracy (...) roku. To, że powód w trakcie trwania postępowania przed Sądem Rejonowym odbywał autem zagraniczne podróże, absolutnie nie świadczy o tym, że do wypadku nie doszło. Jak wynika z zeznań lekarza ortopedy leczącego powoda, po wypadku leczenie zostało ukończony w (...) roku. A jak wynika z opinii biegłego ortopedy po wygojeniu się rzepek po doznany wypadku przy pracy powód mógł odbywać podróże samochodem za granicę – do Niemiec. Okoliczność, że stan zdrowia kilka lat po zakończeniu leczenia urazu kolana z (...) roku umożliwił powodowi zagraniczne podróże autem, nie odbiera zatem cech wiarygodności jego zeznaniom, jak dowolnie przyjął Sąd Rejonowy.

Jeszcze raz należy podkreślić, że fakty związane ze zdarzeniem z (...) roku ustalała komisja powypadkowa, a zatwierdził je pracodawca. Wówczas pracodawca nie miał wątpliwości, że uraz powstał w pracy. Co więcej pracodawca nie miał takich wątpliwości nawet wówczas, gdy pozwany wystąpił z niniejszym pozwem. Co do prawdziwości protokołu powypadkowego nie miał także żadnych wątpliwości organ rentowy, który na jego podstawie wypłacił powodowi świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego. Dopiero po trzech latach od wypadku w dniu (...) roku pozwany zaczął podważać prawdziwość protokołu powypadkowego, nie mając ku temu jakichkolwiek przesłanek. Działania podejmowane przez pracodawcę należało ocenić jako nieudolną próbę uwolnienia się od odpowiedzialności z tytułu zgłoszonego przez powoda niniejszym pozwem roszczenia uzupełniającego z tytułu wypadku przy pracy.

Jeszcze raz zatem należy podkreślić, że zeznania świadków M. L. i T. I., z których wynika, że podczas gry w piłkę nożną powód przewrócił się na boisku i skarżył na nogę, nie są wystarczające do uznania, że powód nie doznał urazu kolana w pracy w dniu (...) roku, tak jak to wynika z protokołu powypadkowego sporządzonego przez pracodawcę. Dlatego też brak było jakichkolwiek podstaw do odmowy dania wiary powodowi przez Sąd Rejonowy co do tego, że w dniu (...) roku doznał wypadku przy pracy, co wszak potwierdził sam pozwany w sporządzonym przez siebie protokole powypadkowym, którego prawdziwości nie udało mu się podważyć. W szczególności takiej podstawy nie dawała Sądowi Rejonowemu ocena zachowania powoda w trakcie procesu. Jest ona bowiem bez znaczenia dla oceny, czy doszło do wypadku przy pracy w dniu 9 czerwca 2019 roku.

Rację ma apelujący, że jeżeli Sąd Rejonowy miał wątpliwości, czy uraz kolana mógł powstać w dniu (...) roku w okolicznościach wskazywanych przez powoda, to powinien zasięgnąć wiadomości specjalnych w postaci opinii biegłego ortopedy, czego bezpodstawnie nie zrobił naruszając art. 278 k.p.c. Ustalenie zatem przez Sąd Rejonowy bez opinii biegłego ortopedy, że powód mija się z prawdą w zakresie okoliczności, w których doznał urazu kolana, w oparciu li tylko o zeznania świadków, którym powód zaprzeczał, było całkowicie dowolne i jako takie nie może się ostać. Z racji tego, że Sąd Najwyższy uznał, że taki dowód z powodzeniem może przeprowadzić Sąd drugiej instancji w ramach rozpoznawania apelacji i nie pozbawia to strony prawa do drugiej instancji, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego ortopedy. Opinia biegłego ortopedy jednoznacznie potwierdziła – wbrew ocenie Sądu Rejonowego - prawdziwość zeznań powoda co do okoliczności i mechanizmu powstania urazu. Biegły potwierdził, że powstanie urazu w postaci złamania rzepki prawej możliwe jest w wyniku uderzenia w metalową skrzynkę, tak jak to przedstawiał powód. Jednocześnie mechanizm doznanego urazu - zdaniem biegłego ortopedy - wyklucza możliwość jego powstania podczas meczu piłki nożnej, w wyniku upadku na trawę na boisku, jak imputował pozwany. Do złamania rzepki dochodzi bowiem w wyniku bezpośredniego uderzenia w rzepkę lub upadku rzepki na twarde podłoże np. beton, asfalt, parkiet, a nie na takie podłoże jak trawa na boisku. Należy podnieść, że biegły J. B. jest nie tylko ortopedą, ale także lekarzem medycyny sportowej, a zatem dysponuje rozległą i szczegółową wiedzą w zakresie mechanizmów powstawania urazów podczas gry w piłkę nożną. Również lekarz ortopeda R. E. (2) leczący powoda po wypadku w dniu (...) roku zeznał, że do złamania kości rzepki kolana nie mogło dojść u powoda w wyniku upadku na trawę podczas gry w piłkę nożną. Typ złamania, który wystąpił u powoda jest charakterystyczny bowiem dla uderzenia w słupek.

Co znamienne, taki opis zdarzenia (powód uderzył się w pracy kolanem w szynę, a zatem metalowy element) przekazał świadkowi M. K. także powód bezpośrednio po wypadku, kiedy świadek zawoził go do lekarza w Niemczech. To, że świadek nazwał metalowy element szyną, a powód słupkiem, w żaden sposób nie podważa wiarygodności zeznań powoda, jak przyjął Sąd Rejonowy. Bez względu bowiem na użyte nazewnictwo, niewątpliwym jest, że powód po wypadku mówił swojemu kuzynowi, że do urazu doszło podczas uderzenia się w kolano o metalowy element w pracy, a nie podczas upadku na murawę boiska w trakcie gry w piłkę.

Opinia biegłego ortopedy oraz zeznania świadka R. E. (2) wykluczają zatem, aby do urazu kolana u powoda doszło w okolicznościach wskazywanych przez pozwanego i zgłoszonych przez niego świadków: M. L. i T. I. tj. podczas upadku na murawę boiska. Potwierdzają natomiast prawdziwość zeznań powoda co do miejsca i sposobu powstania urazu. Jednocześnie zarówno biegły ortopeda jak i lekarz leczący powoda po wypadku, nie stwierdzili u powoda innego urazu kolana prawego poza złamaniem rzepki kolana prawego. Powyższe stawia pod znakiem zapytania wiarygodność zeznań M. L. i T. I. co do upadku powoda podczas meczu. W szczególności, że świadek M. K., który pracował w (...)

zakładzie (...) w spornym okresie- nie miał wiedzy, aby powód grał kiedykolwiek w piłkę nożną podczas pobytu w pracy w Niemczech. Zeznał też, że nigdy nie widział powoda w towarzystwie świadków: M. L. i T. I.. Gdyby nawet zaś przyjąć, że zeznania były prawdziwe, to z opinii biegłego wynika, że upadek ten nie wywołał u powoda żadnego urazu. Poza bowiem złamaniem rzepki kolana prawego, do którego nie mogło dojść podczas upadku na boisku, biegły nie stwierdził u powoda innego urazu. Tym samym ewentualny upadek na murawę boiska był bez znaczenia dla ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda z tytułu zdarzenia z dnia (...) roku.

Pozwanemu nie udało się podważyć prawidłowości opinii biegłego ortopedy, a tym samym prawdziwości sporządzonego przez siebie protokołu powypadkowego, z którego wynika, że powód w dniu (...) roku doznał wypadku przy pracy. Kolejne zarzuty pozwanego do opinii biegłego zgłoszone w piśmie procesowym z 29 kwietnia 2022 roku (k. 562-566 akt) są li tylko gołosłowną polemiką z prawidłowymi ustaleniami biegłego i jako takie są bez znaczenia dla rozpoznania sprawy, dlatego Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 27 września 2022 roku oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, uznając że zmierza on tylko do przedłużenia postępowania sądowego. Podkreślić należy, iż samo niezadowolenie strony z treści opinii biegłego, gdy nie zgłasza ona żadnych konkretnych zarzutów w stosunku do opinii, nie powoduje konieczności powoływania kolejnego biegłego czy kolejnych biegłych (por. SN z 15.02.1974 r., II CR 817/73 oraz SN z 18.02.1974 r., II CR 5/74, Biuletyn SN 1974 r. Nr 4, poz. 64). Odmienne stanowisko oznaczałoby, iż należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byłiby zdania takiego samego jak strona (por. T. Ereciński Komentarz do Kodeksu Postępowania Cywilnego, Część Pierwsza, Postępowanie Rozpoznawcze, Warszawa 1997 r., str. 439). Nadto wskazać należy, że, Sąd nie może zająć stanowiska odmiennego co do stanu zdrowia wnioskodawcy, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego, niż wyrażone w opiniach biegłych (wyrok Sądu Najwyższego z 13.10.1987 r., II URN 228/87, PiZS 1988/7/62).

Wykazanie przez powoda, że w dniu (...) roku doznał wypadku przy pracy, czyni koniecznym rozważenie przysługiwania mu roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy. Strona powodowa wskazała, że podstawą odpowiedzialności pozwanego jest zarówno art. 435 k.c. jak i art. 415 k.c.

W przypadku odpowiedzialności z art. 435 k.c. zwanej zasadą ryzyka, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Natomiast stosownie do treści art. 415 k.c. do naprawienia szkody jest zobowiązany ten, kto wyrządzi ją drugiemu ze swojej winy.

Pozwany produkuje metalowe części do silników. W chwili wypadku powód był oddelegowany przez pracodawcę do zakładu (...) w (...) B.. W (...) zakładzie (...) powód pracował na polecenie służbowe swojego pracodawcy. Powyższe oznacza, że za przedmiotowy wypadek przy pracy, odpowiada bezpośrednio pozwany jako pracodawca powoda, na polecenie którego powód jako pracownik pozwanego wykonywał pracę w (...) B.. Tam powód w chwili wypadku pracował na stanowisku pomocnika operatora wielomaszynowego na (...) obsługując (...)służącą do produkcji metalowych części.

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 KC) oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwa wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład, który przyjmuje odpowiedzialność niezależną od winy prowadzącego przedsiębiorstwo ani od bezprawności jego zachowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07).

Analizując kwestię przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch siłami przyrody, podnieść należy, że przedsiębiorstwem lub zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody jest taka jednostka organizacyjna, której działalność opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń, działających poprzez wykorzystanie pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych lub innych sił przyrody. Szczególne znaczenie ma tu wyrażenie "opiera się", które wyraźnie wskazuje,

że cała działalność musi korzystać z sił przyrody, a więc a contrario nie wystarczy do zakwalifikowania danego przedsiębiorstwa lub zakładu pod art. 435 § 1 KC jedynie fakt, że owa jednostka posługuje się danymi siłami przyrody tylko dla działań wspomagających główną działalność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08).

W art. 435 § 1 KC nie chodzi zatem o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań urzędzenia wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody.

Przepis ten dotyczy więc tych przedsiębiorstw, których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu, dla jakiego zostały utworzone (wyrok Sądu Najwyższego z 18 września 2002 r., III CKN 1334/00, z 21 września 2017 r., I PK 272/16).

Za przedsiębiorstwa wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody uznano w orzecznictwie Sądu Najwyższego: kopalnię (wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 1962 r., III CR 941/61, OSNCP 1963, Nr 10, poz. 226), zakład gazownictwa (wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 1961 r., III CR 962/60, OSPiKA 1962, Nr 4, poz. 111), państwowy ośrodek maszynowy (wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1961 r., IV CR 328/61), nowoczesne przedsiębiorstwo budowlane (wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, OSPiKA 1964, Nr 4, poz. 88), przedsiębiorstwo transportowe posługujące się mechanicznymi środkami komunikacji (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 1985 r., II CR 399/85), przedsiębiorstwo posługujące się statkami powietrznymi przy zabiegach agrotechnicznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z 11 stycznia 1990 r., I CR 1377/89, OSNCP 1991, nr 2-3, poz. 32 oraz z 4 września 2009 r., III CSK 14/09), w pewnych sytuacjach nowoczesne gospodarstwo rolne (wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2008 r., I CSK 376/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 117).

Pozwana Spółka, tak samo jak zakład (...) w (...) B., w chwili wypadku zajmował się produkcją metalowych części do silników. Powód był zatrudniony tam jako pomocnik operatora wielomaszynowego na (...) i obsługiwał (...) wprawianą w ruch za pomocą elektryczności.

Nie budzi wątpliwości, że działalność tego rodzaju przedsiębiorstwa, jako całości, opiera się na maszynach produkcyjnych, które przetwarzają elementarne siły przyrody - energię, na pracę. Bez skorzystania z energii nie mogłoby ono osiągać swojego celu gospodarczego, określonego przez opisany zakres działalności. Inaczej mówiąc praca przedsiębiorstwa produkującego części do silników, w którym był zatrudniony powód, jest determinowana ruchem maszyn. To siły przyrody, a nie ludzie są siłą napędową przedsiębiorstwa produkcyjnego. W art. 435 § 1 k.c. chodzi o to, by użyta jako źródło energii siła przyrody stanowiła siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, by zatem jego istnienie uzależnione było od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnąłby celu, do jakiego został utworzony. Podstawową przyczynę wprowadzenia obostrzonej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwa wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody stanowi bowiem szczególne zagrożenie dla otoczenia, gdyż kontrola nad tymi siłami nie stwarza pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Przedsiębiorstwo produkcyjne, w którym był zatrudniony powód - wbrew supozycji strony pozwanej - było przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody.

Szkoda, której doznał powód pozostaje w związku z ruchem tego przedsiębiorstwa.

Pojęcie "ruchu przedsiębiorstwa" zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów traktuje się szeroko. Wyrządzenie szkody przez "ruch przedsiębiorstwa" ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa, jako całości. Ruch przedsiębiorstwa, w ujęciu art. 435 § 1 KC, to każda działalność tego przedsiębiorstwa, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 maja 2010 r., II PZP 4/10 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00).

Warunkiem przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 435 KC jest ustalenie, że szkoda powstaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa, przy czym należy podkreślić, że nie chodzi tu o ustalenie, że ruch przedsiębiorstwa był przyczyną zdarzenia, które spowodowało szkodę, jak chce pozwany. Wystarczy jedynie wykazanie, że pomiędzy zdarzeniem a ruchem przedsiębiorstwa występuje zewnętrzny związek czasowy, miejscowy lub funkcjonalny. Wykazanie takiego związku stwarza domniemanie, że ruch przedsiębiorstwa jest przyczyną zdarzenia i powstałej w jego następstwie szkody. Domniemanie to istnieje dopóki przedsiębiorstwo nie wykaże, że szkoda nastąpiła z powodu jednej z trzech okoliczności egzoneracyjnych, wymienionych w art. 435 KC, tj. wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Taka konstrukcja odpowiedzialności pozwala objąć zakresem stosowania art. 435 KC wszystkie wypadki łączące się z ruchem przedsiębiorstwa, co do których jednak nieznaną ich rzeczywistej przyczyny wyłącza możliwość udowodnienia związku przyczynowego. Oznacza ona przerzucenie ciężaru odpowiedzialności za wypadki wątpliwe na prowadzącego przedsiębiorstwo. W sytuacji zatem, gdy powód nie będzie w stanie wykazać adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a wypadkiem, a pozwany nie zdoła udowodnić jednej z trzech okoliczności z art. 435 KC, Sąd powinien przyjąć istnienie odpowiedzialności (tak Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - I Wydział Cywilny z dnia 4 grudnia 2014 r. I ACa 508/14.)

Praca operatorów wielomaszynowych oraz pomocników tych operatorów zatrudnionych w pozwanej Spółce, w tym także poszkodowanego, odbywała się w ramach funkcjonowania przedsiębiorstwa produkcyjnego. Powód uległ wypadkowi przy pracy podczas zleconej mu przez pracodawcę czynności związanej z szlifowaniem metalowych detali. Powód uzupełniał pojemnik na detale, z którego maszyna pobierała detale do szlifowania. W tym celu wszedł po 3 schodach na podwyższenie na wysokość 50cm. Schodząc z podwyższenia lewą nogą postawił na posadzce, a prawa noga spoczywająca na stopniu podestu, przemieściła się wraz z podestem w tył na prawą stronę, uderzając kolaniem w słupki skrzynek stojących obok maszyny.

Szlifowanie metalowych detali, należy do zwykłej działalności przedsiębiorstwa pozwanego i jako takie pozostaje w normalnym związku z ruchem przedsiębiorstwa jako całością. Pozwanego obciążało zatem ryzyko odpowiedzialności za szkody wywołane ruchem przedsiębiorstwa, o których mowa w art. 435 § 1 KC.

Przedsiębiorstwo, w którym pracował powód, wiąże się bowiem ze zwiększonym niebezpieczeństwem dla otoczenia co uzasadnia odpowiedzialność za wyrządzoną powodowi szkodę na zasadzie art. 435 k.c.

Prowadzący przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody może uwolnić się od odpowiedzialności z art. 435 k.c. jedynie w trzech przypadkach:

- gdy szkoda jest następstwem siły wyższej,
- gdy szkoda nastąpi wyłącznie z winy poszkodowanego
- gdy szkoda nastąpi wyłącznie z winy osoby trzeciej, za której czyny prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności.

Wystąpienie którejkolwiek z w/w przyczyn egzoneracyjnych musi udowodnić pozwany. W niniejszej sprawie bezspornym jest, że szkoda nie nastąpiła na skutek siły wyższej lub wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za której czyny prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności.

Pozwany nie wykazał żadnej z w/w okoliczności egzoneracyjnych. Z protokołu powypadkowego wynika, że bezpośrednią przyczyną wypadku było przemieszczenie się przenośnego podwyższenia w czasie schodzenia z niego przez powoda po dosypaniu detali do zasobnika. Wynikało to z faktu, że podest, z którego korzystał powód celem uzupełnienia pojemnika na detale nie był przymocowany do podłoża, ale był wolnostojący, co spowodowało jego obsunięcie i doprowadziło do uderzenia przez powoda kolaniem w słupki metalowej skrzynki z detalami. Te okoliczności zostały wykazane przez powoda protokołem powypadkowym, którego prawdziwości pozwanemu nie

udało się podważyć. Zespół powypadkowy zalecił rozważenie możliwości kotwienia (unieruchomienia) przenośnego podwyższenia w obszarze, w którym dokonuje się uzupełnienia zasobnika na detale.

Zakład, w którym pracował powód, przez brak przytwierdzenia na stałe podestu, nie zapewnił powodowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, co należy do jego podstawowych obowiązków w myśl art. 94 pkt 4 k.p. Powód korzystał przy wykonywaniu zleconej pracy (uzupełnianiu pojemnika na detale) z podestu będącego na wyposażeniu zakładu. Podest, jak wynika z protokołu powypadkowego, nie został stabilnie ustawiony, gdyż nie był przytwierdzony do podłoża. Zaniechania zakładu w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy doprowadziły do wypadku, za co odpowiada pozwany. Nie tylko zatem strona pozwana nie wykazała wyłącznej winy powoda, ale postępowanie dowodowe dowiodło, że wina za wypadek obciąża stronę pozwaną. Co oznacza, że nawet gdyby pozwany nie był przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody to i tak odpowiadałby wobec powoda za wypadek na zasadzie art. 415 k.c. czyli winy.

W przedmiotowej sprawie powód zażądał naprawienia szkody niemajątkowej na osobie (krzywdy), której doznał na skutek wypadku przy pracy.

Szkoda na osobie obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, pozbawienia życia oraz naruszenia innych dóbr osobistych człowieka. Stosownie do treści art. 445§1 k.c. sąd może w wypadkach przewidzianych w art. 444k.c. przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą żądania z art. 445§1k.c. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z naruszenia dóbr osobistych wskazanych w tym przepisie (wyrok SN z dnia 4 lipca 1969 r ; I PR 178/69, OSN 1970, Nr4, poz.71).

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie winno być "odpowiednie". Z istoty tego unormowania i natury krzywdy, suma przyznana tytułem zadośćuczynienia musi siłą rzeczy być przybliżonym ekwiwalentem doznanych cierpień psychicznych i fizycznych. Pojęcie krzywdy mieści wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych. W konkretnych sytuacjach musi to prowadzić do uogólnień wyrażających zakres doznanego przez poszkodowanego uszczerbku niemajątkowego. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na życiu osobistym i społecznym (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r I IKN 681/88 OSNP 2000 Nr.16 poz. 626) .

Wysokość doznanego przez powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu Sąd ustalił w oparciu o niepodważoną przez pozwanego opinię biegłego ortopedy J. B., który posiłkował się w tym zakresie rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz. U. Nr 234, poz. 1974) w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustaleniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, celem wyliczenia stopnia uszczerbku na zdrowiu.

Z opinii biegłego ortopedy wynika, że powód na skutek wypadku przy pracy z dnia (...) doznał złamania rzepki prawej. Stopień uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem przy pracy na chwilę wypadku – w (...) r. wynosił 15 % pozycje 155a i 155c tabeli będącej zał. do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r.

Na dzień 3 września 2021 r. u powoda występuje deformacja poźłamaniowa górno – boczna części rzepki, osłabienie siły mięśniowej i dolegliwości bólowe. Dolegliwości te są związane z przebyciem w dniu (...) roku wypadkiem przy pracy i skutkują obecnie 10% stałym uszczerbkiem na zdrowiu w ramach pozycji 156 { per analogiam} rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r.

Po wypadku zastosowano u powoda leczenie zachowawcze – unieruchomienie w szynie gipsowej, a następnie z uwagi na zapalenie żył, zdjęto szynę i unieruchomiono kolano w ortezie. Stosowano rehabilitację. Leczenie po wypadku

trwało ponad rok. Powód jak wynika z zeznań lekarza leczącego powoda, celem przywrócenia użyteczności kolana, będzie wymagał wszczęcia endoprotezy.

Biorąc pod uwagę rozmiar, charakter i stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu po wypadku (15%), stopień stałego uszczerbku na zdrowiu utrzymujący się do chwili obecnej (10%), długość leczenia oraz nasilenie cierpienia powoda na skutek wypadku, jego wiek, ograniczenia związane z wypadkiem oraz uwzględniając okoliczność otrzymania przez powoda z tytułu przedmiotowego wypadku z ZUS jednorazowego odszkodowania za 15% uszczerbek na zdrowiu, Sąd Okręgowy uznał, iż stosowną dla niego kwotą zadośćuczynienia jest kwota 30 000 zł. Jest ona umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach i odpowiada aktualnym warunkom, zwłaszcza jeśli chodzi o zadośćuczynienia zasądzane w podobnych przypadkach. Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 d.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. zasądzając je od dnia następnego od doręczenia odpisu pisma rozszerzającego pozew tj. od dnia 22 maja 2018 roku. Roszczenia należne z tytułu wypadku przy pracy stają się wymagalne dopiero z chwilą wezwania pozwanego do ich zapłaty. Ponieważ powód nie wzywał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia przed wniesieniem pozwu, roszczenia stały się wymagalne dopiero z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Odpis pozwu zastępuje bowiem wezwanie do zapłaty. Z chwilą zatem jego doręczenia roszczenie stało się wymagalne (art. 455 k.c.).

Dalej idące żądanie zadośćuczynienia podlega na podstawie art. 445 k.c. oddaleniu jako wygórowane.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd oddalił w pozostałej części apelację na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt 4 wyroku)

O kosztach procesu za I i II instancję Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia stosownie do stopnia wygrania i przegrania sprawy przez strony.

Wartość przedmiotu sporu została wskazana przez stronę powodową przed Sądem I instancji na kwotę 84 881zł. i nie może już podlegać sprawdzaniu na etapie postępowania apelacyjnego. Powód wygrał sprawę w I instancji w 35% (zadośćuczynienie w kwocie 30 000zł.), a w pozostałej części przegrał sprawę (co do wszystkich pozostałych dochodzonych pozwem roszczeń, w tym cofniętych), co oznacza, że strona pozwana wygrała sprawę w 65% w I instancji i przegrała sprawę w 35%.

Na koszty procesu w I instancji złożyła się opłata sądowa od pozwu, która od wartości 84 881 wynosi 5% tej kwoty, czyli 4245zł., z czego pozwany powinien uiścić 35% tej kwoty, czyli 1486zł., a powód 65% tej kwoty czyli 2759zł.. Powód tytułem opłaty sądowej uiścił zaliczkę w kwocie 2941zł. (k. 161 akt) i z tej kwoty Sąd nakazał ściąganie obciążającej go opłaty sądowej od pozwu. Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. art. 386§1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 3 wyroku.

Koszty zastępstwa procesowego w przedmiotowej sprawie zależały od wartości przedmiotu sporu w sprawie pracowniczej i wynoszą 4050zł. (5400 zł. x 75%)

Pozwanemu należą się koszty zastępstwa za I instancję $4050 \times 65\% = 2632,50$ zł. od powoda. A powodowi 1417,50 zł. od pozwanego, czyli $2632,50$ zł. – $1417,50$ zł. = 1215 zł. od powoda na rzecz pozwanego.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 2 wyroku.

Wartość zaskarżenia apelacją wyniosła 47 912zł., co do kwoty 2912zł. koszty zostały prawomocnie rozstrzygnięte, a zatem koszty zostały rozliczone od aktualnej wartości zaskarżenia 45 000zł. Powód, co do tej kwoty, wygrał sprawę w II instancji w 67%, (zadośćuczynienie w kwocie 30 000zł.), co oznacza, że strona pozwana wygrała sprawę w 33% w i przegrała sprawę w 67%.

Na koszty postępowania apelacyjnego złożyły się koszty zastępstwa adwokackiego oraz wydatki związane z kosztami opinii biegłego 1432,92zł.

Stawki minimalne stosownie do § 10 ustęp 1 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) wynoszą za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed sądem okręgowym - 50% stawki minimalnej, a jeżeli w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam adwokat - 75% stawki minimalnej, w obu przypadkach nie mniej niż 120 zł;

Stawki zastępstwa adwokackiego od wartości 45 000zł. wynoszą w sprawach pracowniczych 2700zł. (3600 zł. x 75%) (§2 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r.) .

Koszty zastępstwa strony pozwanej wyniosły 50% stawki minimalnej, czyli 1350zł. (50% z kwoty 2700zł.). Należne stronie pozwanej koszty wynoszą 33% tej kwoty, co daje 445, 50zł.

Koszty zastępstwa strony powodowej wyniosły 75% stawki minimalnej, czyli 2025zł., gdyż w I instancji sprawy nie prowadził ten sam adwokat.

Należne stronie powodowej koszty wynoszą 67% tej kwoty, czyli 1356,75zł. Po pomniejszeniu tej kwoty o koszty zastępstwa należne stronie pozwanej w wysokości 445, 50zł., Sąd zasądził w punkcie 5 wyroku od pozwanego na rzecz powoda kwotę 911,25 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

Po rozdzieleniu kosztów wydatków w wysokości 1432,92 zł. stosownie do stopnia, w którym strony przegrały sprawę Sąd nakazał w punkcie 6 wyroku ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa -Sądu Okręgowego tytułem zwrotu wydatków od:

- pozwanego kwotę 960,06zł. (1432,92 x 67 %)

- powoda kwotę 472,03zł. (1432,92 – 960, 06)